

Aprobata dla wyników spotkania państw stron Układu Warszawskiego

Biuro Polityczne KPZR i Rada Ministrów ZSRR w pełni zaaprobowały działalność delegacji radzieckiej na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, które odbyło się w Moskwie 20 bm.

Biuro Polityczne KC KPZR i rząd radziecki wyraziły zadowolenie, że „delegacje państw sojuszników wysoko oceniły znaczenie układu między ZSRR i NRF dla rozładowania napięcia i normalizacji sytuacji w Europie”.

Biuro Polityczne KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR przekonane są, że „wejście w życie układu ZSRR i NRF oraz zdecydowanie Państw — Uczestników Układu Warszawskiego do podjęcia nowych kroków, zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego, a zwłaszcza do przygotowania i zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji, są ważnymi czynnikami dalszego rozwoju międzynarodowych stosunków w Europie, opartych na zasadach pokojowego współistnienia”.

W dniu wczorajszym również Prezydium KC KPCz i rząd CSRS omówiły sprawozdanie G. Husaka o przebiegu spotkania Doradczego Komitetu i zaaprobowały podpisanie niedawno układu między ZSRR a NRF. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
27
SIERPNI
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 203 (8247)
Cena 50 gr

Bolesław Jaszczuk gościem wielkopolskiej młodzieży

Członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk, który przebywał wczoraj w Wielkopolsce, był gościem młodzieży ZMS-owskiej i uczestników studenckich praktyk robotniczych.

W godzinach przedpołudniowych Bolesław Jaszczuk przybył do Pałacu Kultury, gdzie znajduje się Sala Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Wielkopolsce, jedna z nielicznych placówek tego typu w kraju. Se-

rycznej Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych — plk. Józefa Krzywani, który podkreślił, że ekspozycja Sali Tradycji obrazuje rozwój ruchu młodzieżowego od połowy XIX wieku. Bolesław Jaszczuk zwrócił uwagę na starożytność idei, którą widać w księgi pamiątkowej.

Następnie sekretarz KC PZPR wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę uczestnikom zgrupowania OHP w Kombinacie Ogrodniczym PGR Poznań-Naramowice, gdzie pracuje 72 studentów AM (w ramach studenckich praktyk robotniczych) oraz 20 uczniów XI Liceum Ogólnokształcącego. Młodzież i kierownictwo PGR serdecznie powitało gości, którym wręczono kwiaty i pamiątkowe chusty wykonane przez uczestniczki zgrupowania. Następnie Bolesław Jaszczuk i towarzyszący mu osoby zapoznali się z warunkami życia i pracy studentów zatrudnionych przy pracach polowych.

Z Naramowic Bolesław Jaszczuk udał się do Piatkowa na spotkanie z młodzieżą Politechniki Poznańskiej — juna-kami Studenckich Hufców Pracy zatrudnionymi w PRK-10. Tutaj goście wysłuchali informacji o budowie obwodnicy kolejowej i rozmawiali ze studentami.

W godzinach popołudniowych Bolesława Jaszczuka go-raco witali młodzi aktywiści przebywający w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym ZMS w Rudnie (pow. Wolsz-

tyń). Dostojnego Gościa i towarzyszące mu osoby poinformowano o rozwoju tego naj-

Dokończenie na str. 2

Władysław Gomułka przyjął G. Aczela

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 26 bm. przebywającego w Polsce sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Gyorgy Aczela. (PAP)

Z Indochin

USA umacniają swą pozycję rękami azjatyckich satelitów

W Kambodży w dalszym ciągu trwają walki w rejonach przylegających do stolicy Phnom Penh. Rzecznik wojskowy sił gen. Lon Nola podał, że terenem starć ponownie była miejscowość Prek Tameak leżąca w odległości 15 km na północny wschód od Phnom Penh.

Ogłoszona niedawno przez rząd USA decyzja o udzieleniu Kambodży „pomocy” militarnej, ujawnia ostatecznie prawdziwe cele polityki Waszyngtonu, zmierzające do utworzenia z tego kraju jeszcze jednego przyczółka imperializmu amerykańskiego w walce przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleniczym w Azji Południowo-Wschodniej.

Celem Stanów Zjednoczonych jest utrzymanie u władzy wygodnego dla USA obecnego reżimu kambodżańskiego.

Jak wynika z wstępnych wypowiedzi rzecznika Departamentu Stanu na konferencji prasowej, Waszyngton przystąpił do intensywnych prac nad planami udzielenia reżimowi w Phnom Penh „pomocy gospodarczej”. Zdaniem obserwatorów, nowy „zastrzyk dolarowy” dla rządu Lon Nola ma na celu umocnienie pozycji militarnych Stanów Zjednoczonych w Kambodży i jeszcze ściślej związane z tym kraju z ogólną polityką amerykańską.

Spotkanie ministrów rolnictwa państw RWPG

W środę w Budapeszcie rozpoczęło się spotkanie ministrów rolnictwa państw członkowskich RWPG. Jego uczestnicy dokonają wymiany informacji na temat rozwoju rolnictwa w ich krajach. Omówione zostaną również aktualne problemy dotyczące współpracy w dziedzinie produkcji rolnej.

W Bułgarii rozpoczęło się osme posiedzenie stałej grupy roboczej RWPG d/s melioracji. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Podczas posiedzenia, które będzie trwało pięć dni, zostaną omówione perspektywy rozwoju melioracji w krajach socjalistycznych i utworzenie międzynarodowego centrum naukowego d/s melioracji. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami — głównie na zachodzie — niewielkie. Od północy wschodu oraz miejscami na południu przejściowy wzrost zachmurzenia z lokalnymi przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 16 st. na północnym wschodzie — do 20 st. w centrum i 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków północnych.

W sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie

Znowu zwłoka w rozmowach w wyniku stanowiska Izraela

Specjalny przedstawiciel ONZ d/s Bliskiego Wschodu, Gunnar Jarring oświadczył we wtorek w związku z przeprowadzeniem pierwszej rundy rozmów: „Tak więc rozpoczęliśmy. Teraz będziemy kontynuować”. Już jednak na wstępie doszło do zwłoki, spowodowanej — jak się stwierdza w kołach dyplomatycznych — stanowiskiem Izraela.

Ambasador Izraela przy ONZ, Tekoah, który po rozmowie z Jarringiem złożył mu je-szcze raz wizytę we wtorek wieczorem, oświadczył mianowicie, że wraca do Izraela na konsultacje ze swym rządem. Potwierdził przy tym z naciskiem, że jest jedynie zastępcą izraelskiego ministra spraw

zagranicznych Ebana, który w zasadzie ma prowadzić rozmowy.

Pomimo nieobecności w Nowym Jorku negocjatora ze strony Izraela J. Tekoaha, ambasador Gunnar Jarring kontynuował w środę konsultacje z przedstawicielami arabskimi w sprawie politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

Obserwatorzy polityczni w Nowym Jorku są zdania, że zawieszenie rozmów przez Tekoaha nie odpowiada Jarringowi, który liczy na osiągnięcie pewnych rezultatów jeszcze przed przybyciem ministrów spraw zagranicznych zainteresowanych krajów do Nowego Jorku. Przypuszczalnie podczas pierwszych spotkań Jarring przedstawił swym rozmówcom swe generalne koncepcje. Niewykluczone, że doszło już do wymiany poglądów w sprawach zasadniczych, jak np. ewakuacja wojsk izraelskich, normalne współistnienie między państwami Bliskiego Wschodu, problem uchodźców palestyńskich, status Jerozolimy i ewentualny kształt ostatecznych granic.

Agencje cytują liczne oświadczenia rozmówców Jarringa, a m. in. przedstawiciela Jordani Szarifę, który powtórzył, że jego rząd domaga się wycofania Izraela ze wszystkich terytoriów okupowanych i który podkreślił, że musi być również uwzględnione rozwiązanie problemu palestyńskiego. Dr Zajāt natomiast powiedział dziennikarzom, że Izrael łamie po rozumienie o przerwaniu ognia.

SPOTKANIE NASER — ARAFAT

We wtorek wieczorem prezydent ZRA, Naser, odbył rozmowę z przewodniczącym Komitetu Centralnego Palestyńskiego Ruchu Oporu, Arafatem. W rozmowie uczestniczył egipski minister orientacji na rodowej Hajkal. Arafat od czasu przybycia do Kairu w nie-

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowa konferencja fizyków

W Kijowie rozpoczęła się w środę 15 międzynarodowa konferencja poświęcona fizyce wysokich energii. Uczestniczy w niej ponad 800 uczonych z 39 krajów. (PAP)

Posiedzenie Prezydium CDU

Zastrzeżenie wobec Układu Moskiewskiego

W środę zebrało się w Bonn Prezydium Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), ażeby po zróżnicowanych wypowiedziach czołowych polityków opozycyjnych z ostatnich tygodni określić stanowisko CDU wobec układu zawartego pomiędzy NRF i ZSRR. Członek Prezydium CDU, Gerhard Stoltenberg, oświadczył poprzedniego dnia, że celem tej narady jest sprecyzowanie zastrzeżeń opozycji przeciwko istotnym częściom Układu Moskiewskiego i wypracowanie przesłanek dla konstruktywnego dialogu z rządem federalnym. Ostateczne sformułowanie stanowiska CDU/CSU nastąpić ma jednakże dopiero później, na posiedzeniu zarządu frakcji parlamentarnej chadeckiej.

Przewodniczący CDU Kiesinger wyraził m. in. pogląd, że układ NRF — ZSRR „zagroza prawu Niemców do samostanowienia” oraz powtórzył znane stanowisko dotychczasowych rządów bońskich. (PAP)

Przebywający w Poznaniu i Wielkopolsce członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk zwrócił wczoraj m. in. uwagę na Młodzieżowy Ruch w Wielkopolsce w poznańskim Pałacu Kultury. Na zdjęciu — Bolesław Jaszczuk (drugi od prawej) z wizażem uk-s-pozycję oprowadzany przez plk. Józefa Krzywani. [c]

Fot. — K. Przychodźki

kreterarzowi KC towarzyszyli m. in.: sekretarze KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Gawrysiak i Romuald Jezierski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW — Jan Wojtaszek, sekretarz ZG ZMS — Jan Maj i przewodniczący ZW ZMS Edmund Bruch. Po wystąpieniu sekretarza Komisji Histo-

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wykonanie planu przez handel zagraniczny

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, poświęcone omówieniu realizacji zadań narodowego planu gospodarczego w dziedzinie handlu zagranicznego w II półroczu 1970 r. (PAP)

I. Loga-Sowiński i J. Tejhma gościem młodzieży

Z młodzieżą robotniczą przebywającą na obozie związków zawodowych w ośrodku wypoczynkowym CRZZ w Mielnie k. Olsztyna, spotkali się 26 bm. przedstawiciele kierownictwa CRZZ, z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Centralnej Rady — Ignacym Loga-Sowińskim.

Z uczestnikami studenckich praktyk robotniczych w Olsztynie nie spotkał się 26 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejhma. (PAP)

że USA zabiorą ten gaz z Okinawy, pojemniki z nim nadal pozostają na wyspie.

Potępienie reżimu

Specjalny komitet ONZ d/s dekolonizacji uchwalił rezolucję dotyczącą problemu Rodezji, zgłoszoną przez delegację Afganistanu, Indii, Iraku, Syrii, Sierra Leone, Tanzanii, Etiopii i Jugosławii. Przeciwko rezolucji głosowały jedynie delegacje USA i Wielkiej Brytanii.

Sytuacja w Rodezji — podkreśla rezolucja — zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu. Jej autorzy stanowczo potępiają rasistowską politykę tamtejszego reżimu.

Gowon w Algierii

W dniu 25 bm. przybył do Algierii na zaproszenie prezydenta Bumediena szef rządu Federalnego Nigerii J. Gowon. Gowon prze-prowadzi rozmowy polityczne oraz zjedni państwowe ośrodki produkcyjne i gospodarstwa społeczne.

Protest Okinawy

Ludność Okinawy domaga się usunięcia zapasów gazu działającego paraliżująco na system nerwowy z tej japońskiej wyspy. Wbrew oświadczeniom prezydenta Nixona,

Ochrona wód Bałtyku

W Visby na wyspie Gotland (Szwecja) toczą się obrady ekspertów krajów nadbałtyckich, poświęcone ochronie wód Bałtyku, zwłaszcza przed zanieczyszczeniem ropą naftową. Polskę reprezentują przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Sławomir Dąbrowski oraz Ministerstwa Żeglugi Jerzy Vonau.

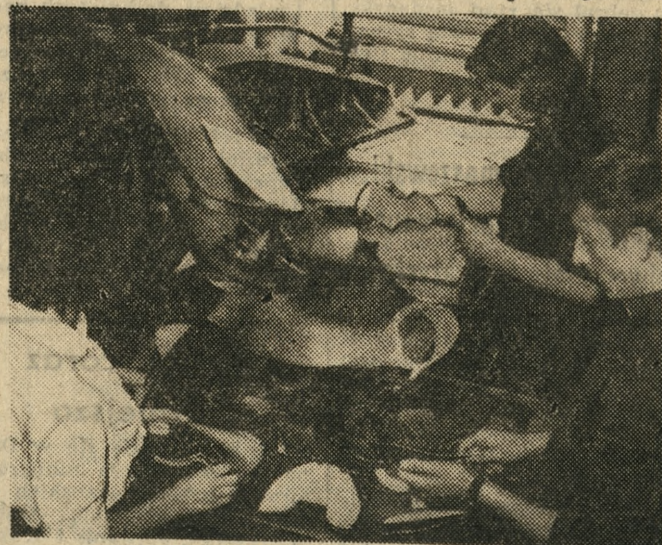
Przeciw projektowi armii ochotniczej

Na wtorkowym posiedzeniu senatu amerykański 52 głosami przeciwko 35 odrzucił wniosek o zrekrutowanie czysto ochotniczej i dobrze płatnej armii, co miałoby utworzyć drogę do położenia kresu obowiązkowej służbie wojskowej.

Rada Ministrów OJA

W centrum uwagi odbywającej się w Addis Abebie XV sesji rady ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej znalazły się problemy walki krajów afrykańskich

Będą pracować w nowej fabryce



W Gnieźnie powstaje wielka fabryka obuwia. Inwestycja ta jest jeszcze w stanie surowym, ale już w otwartej przed dwoma laty szkole obuwiczej powstaje pierwsza produkcja. Obecnie uczy się tu 500 dziewcząt i chłopców. Warsztaty szkolne opuszcza dziennie 400 par obuwia młodzieżowo-chłopięcego. Na zdjęciu: w warsztatach szkolnych.

CAF — fot. Chłasta

Zadania szkoły w nowym roku

Wywiad z ministrem Henrykiem Jabłońskim

Za kilka dni 7,5 miliona uczniów zasiądzie w szkolnych ławkach. O nowych zadaniach, jakie stoją przed nauczycielami i całym naszym systemem oświatowo-wychowawczym w nadchodzącym roku szkolnym mówi minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr Henryk Jabłoński w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi PAP — Danucie Drachal.

— Podstawowe zadania szkoły i nauczyciela nie zmieniają się z roku na rok. Wynikają one z całokształtu jasno określonej przez partię długofalowej polityki oświatowej naszego państwa. Można i należy natychmiast mówić o stałym doskonaleniu form i metod pracy, by te zadania wykonywać coraz pełniej i lepiej.

Aby szkoła mogła odegrać swą rolę musi dbać o podniesienie poziomu swej własnej pracy wychowawczej. Nowym elementem sprzyjającym temu będzie zwrócenie większej uwagi na samowychowanie młodzieży. Wydane niedawno przepisy o miejscu i roli organizacji młodzieżowych w szkołach będą w pełni wprowadzane w życie do piero w nowym roku szkolnym.

Nowy rok szkolny powinien się charakteryzować wielkim wysiłkiem w zakresie upowszechnienia najwybitniejszych osiągnięć pedagogicznych naszego szkolnictwa. Od wielu lat prowadzono szereg eksperymentów.

Na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 1

dziele kilkakrotnie spotykał się z Hajkalem. Nie ujawniało żadnych szczegółów rozmów.

JEMEN POPIERA ZRA

Premier Republiki Jemeńskiej Al-Ajni, który jest jednocześnie ministrem spraw zagranicznych ZRA, skierował do ministra spraw zagranicznych ZRA Ahmadu Riada list, w którym, wyraża całkowite poparcie Jemenu dla polityki ZRA.

POSIEDZENIE

IZRAELSKIEGO PARLAMENTU

We wtorek wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu izraelskiego, na którym wystąpił przywódca skrajnej prawicy, oślawiony Menaheem Bejgin. Zaatakował on gwałtownie Stany Zjednoczone za to, że nie poparły kłamliwych oskarżeń Izraela przeciwko ZRA.

Na posiedzeniu tym przemawiał również Eban, który odrzucił możliwość powrotu Izraela do granic sprzed 1967 r.

NIEPOKÓJ W AMMANIE

W Ammanie obserwowano w środę wyraźny wzrost napięcia w wyniku incydentu zbrojnego między żołnierzami jordańskimi i komandosami oraz w rezultacie wybuchu bomby w jednym z obozów palestyńskich, gdzie rannych zostało 13 osób.

Olbrzymia większość sklepów została zamknięta, a ulice wyludniły się.

Armia jordańska postawiona została w stan pogotowia. Żołnierze jordańscy wystawili wzmocnione posterunki wokół większości ambasad oraz gmachów publicznych.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrał się rząd jordański, by rozpatrzyć powstałą sytuację. Obraduje też Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu. (PAP)

Prof. M. Klimaszewski

doktorem honoris causa uniwersytetu w Bratysławie

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie otrzymał wiadomość o nadaniu przez uniwersytet im. Jana A. Komeńskiego w Bratysławie tytułu doktora honoris causa rektorowi UJ — prof. dr. Mieczysławowi Klimaszewskiemu.

Prof. Klimaszewski posiada także doktoraty honoris causa uniwersytetów w Kijowie (ZSRR) i w Jenie (NRD). (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Wymienić trzeba również wprowadzenie nowego regulaminu egzaminu dojrzałości.

Wielkie i złożone zadania stoją przed szkolnictwem zawodowym.

Należy przede wszystkim wskazać na znacznie śmielsze przechodzenie na dwustopniowe szkolenie techników, tj. rozwój techników na podbudowie szkół zasadniczych, a zmniejszenie na podbudowie szkół podstawowych. Wiąże to się z koniecznością dalszego rozwoju szkół przyzakładowych. Ponadto w nowym roku szkolnym zaczęną pracować pełne średnie szkoły zawodowe, przygotowujące kwalifikowanych robotników.

Wzrasta liczba miejsc w uzdrowiskach

Lecznicy sezon uzdrowiskowy w pełni. Kuracjusze przebywający na leczeniu w miejscowościach uzdrowiskowych mają okazję obserwować poczynania budowlanych przy wznoszeniu nowych sanatoriów, zakładów przyrodolecniczych i budynków administracyjnych.

W Iwoniecu Zdroju np. trwa obecnie prace wykończeniowe w sanatorium wybudowanym przez Związek Zawodowy Górników. Zlokalizowano je na wysokim i zalesionym wzgórzu. Będzie to, po oddaniu niedawno do użytku „Piaście” i „Rzepisz”, jedno z najnowocześniejszych sanatoriów w budowie jest również nowe sanatorium Związku Zawodowego Chemików. W trakcie budowy znajduje się też ośrodek wypoczynkowy w Ustroniu — Zawodzie. Przewiduje się tu także wybudowanie w przyszłości szpitala reumatologicznego, zakładu przyrodolecniczego oraz sanatorium.

Blisko 12 tys. osób korzysta

Nowe metody organizacji pracy

Naukowcy z Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego w Warszawie opracowali nową metodę badania i mierzenia pracy. Z jej pomocą można — w sposób analityczny — oceniać prawidłowość wykonania każdej czynności, ekonomię ruchów, rozmieszczenie maszyn i urządzeń na stanowisku roboczym. Metoda ta eliminuje możliwość błędnych ocen i prowadzi do optymalnych rozwiązań organizacyjnych.

Opracowane w Instytucie metody znalazły zastosowanie w Zakładzie Doświadczalnym Organizacji Przedsiębiorstw „Orgam” w Warszawie, który w oparciu o nie wykonuje prace projektowe i doradcze dla przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego. (PAP)

Upośledzenie umysłowe doniosłym problemem społecznym

Międzynarodowy Kongres w Warszawie

Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia — liczba dzieci i młodzieży dotkniętych upośledzeniem, umysłowym sięga ok. 60 mln. Na 100 dzieci przychodzących na świat, troje dotkniętych jest tą ciężką ułomnością, która do niedawna jeszcze odczołowana była piętnem bezradności. Osiągnięcia nauki to rują drogę postępowi również i w tej dziedzinie.

Tym też tłumaczy się liczny udział przedstawicieli wielu specjalności w II kongresie Międzynarodowym Stowarzyszenia Oświaty i Wychowania Upośledzonych Umysłowo, który obraduje w Warszawie w salach Pałacu Kultury i Nauki.

Cholera coraz groźniejsza

Dzisiaj odbędzie się w Damaszku konferencja ministrów zdrowia krajów arabskich — ZRA, Syrii, Libanu, Arabii Saudyjskiej, Jordani i Iraku. Ministrowie omówią sytuację, jaka powstała w związku z wypadkami zachorowań na cholere w kilku krajach arabskich. Władze Republiki Chorwacji podjęły prewencyjne kroki w celu niedopuszczenia do przeniesienia epidemii cholery do Jugosławii. (PAP)

Spotkanie weteranów II powstania śląskiego

Ponad 6 tys. Wielkopolan uczestniczyło w II powstaniu śląskim. Z okazji przypadającej 50-tej rocznicy drugiego zrywu ludu śląskiego, odbyło się wczoraj w Zarządzie Okręgu ZBoWiD-u, spotkanie uczestników powstania zamieszkałych obecnie na terenie Poznania. Po powitaniu zebrań przez prezesa Zarządu Okręgu Henryka Mazurę, referat o lokalnościach wygłosił przewodniczący komisji środowiskowej Mikołaj Pucek.

Uroczystym momentem było wręczenie weteranom wysokich odznaczeń państwowych. Krzyże Kawalerskie Odrodzenia Polski otrzymali: Mieczysław Nowotny i Sylwester Łukomski. Krzyżem Partyzantkim udekorowano Karola Zwolińskiego. Miłą uroczystości zakończył wieczór wspólny. (JK)

Zadania PKP

Przed jesiennym szczytem

Jesień jest zawsze okresem wzmożonego ruchu towarowego na kolei i w PKS-ie. Oprócz przewożonych cały rok towarów — jak np. węgiel czy ruda — w okresie tym trzeba jeździć przez przewozić na szeroką skalę plody rolne. Ponadto, żeby ograniczyć przewozy w zimie, należy także, tam gdzie jest to możliwe, zabezpieczyć odpowiednie zapasy materiałów i surowców dla zakładów produkcyjnych.

W tym kwartale kolej powinna przewieźć 95 mln ton towarów. Dodatkowo przewiezie się jeszcze ok. 1,5 mln ton ładunków, realizując najpilniejsze potrzeby górnictwa, energetyki i budownictwa. Wykonanie tego zadania stawia wymagania przed PKP jak i jej klientami zwiększone obowiązkami, które ściśle i sumiennie przestrzegając warunkuje pomyślną realizację ponadplanowych zamierzeń.

Decydujące znaczenie ma przede wszystkim przestrzeganie dyscypliny ładunkowej, co oznacza nieprzetrzywanie wagonów i prawidłowe ich wykorzystanie. Dlatego też, decyzją Prezydium Rządu, Ministerstwo Komunikacji upoważnione zostało do zmniejszenia limitów wagonów tym jednostkom gospodarczym, które przez trzy miesiące będą wagonami ponad ustalony okres. Podobne sankcje stosowane także będą wobec odbiorców, którzy nie w pełni wykorzystują ładowność wagonów.

Szacuje się, że w ostatnim kwartale kolej przewiezie ponad 96 mln ton ładunków. Ponieważ sprostanie tym zadaniom nie będzie łatwe, kolej dąży do tego, aby zakłady, które mają ku temu możliwości, zgromadzić już teraz zapasy na miesiące jesienne. W okresie bowiem najintensywniejszych przewozów, w październiku, ograniczony będzie transport towarów niesezonowych (chodzi o to, aby jak najprawniej przebiegały przewozy ziemniaków, buraków cukrowych i innych plodów rolnych). Żeby zapobiec powstawaniu zeskłoczonych sytuacji, kiedy trzeba było przewozić buraki w rejon, gdzie słabiej obrodziły,

Próbny rozruch tkalni w Ozorkowie

Budowa wielkiej tkalni w Ozorkowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego weszła w końcowe stadium. Wczoraj rozpoczęła się próba rozruchu 20 krosien automatycznych typu „Saurer”, z których zeszyły pierwsze metry bawełnianych tkanin pościelowych o większych szerokościach, bardzo poszukiwanych na rynku.

Cała inwestycja będzie zakończona w drugim kwartale 1971 r. (PAP)

Walka z przestępczością w Czechosłowacji

Milicja czechosłowacka przeprowadziła w tych dniach wielką operację na przestępców i elementów aspołecznych. Zatrzymano 6.217 osób. 826 spośród nich umieszczono w więzieniach. Wykryto 2.561 przestępstw. W czasie operacji skonfiskowano przedmioty o łącznej wartości 1.194.063 koron, w tym samochody osobowe, motocykle, biżuterie itd.

Jednocześnie ujawniono 263 wypadki bezprawnego noszenia broni palnej. Odebrano m. in. 183 pistolety i rewolwery, 49 karabinów, 5 automatów.

W akcji tej brały udział wszystkie organy bezpieczeństwa państwowego CSRS. Jak stwierdza agencja CTK, akcja ta poparta przez ludność przyczyniła się do zapewnienia porządku publicznego i spokoju na całym terytorium CSRS.

Jak donosi agencja CTK, z Czechosłowacji zostali wydali dwaj obywatele NRF Kurt Hampel oraz Hans Koenig, ponieważ dopuścili się naruszenia przepisów prawnych obowiązujących w Czechosłowacji. Obaj „turyści” przejawiali wyjątkowe zainteresowanie obiektami wojskowymi CSRS.

PAP

Niedługo na rynku koronki z Brzozowa

Założa Sanockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zakończyła wczoraj budowę pierwszej części hali produkcyjnej Fabryki Koronek w Brzozowie, będącej „filiją” Fabryki Firank w Skopaniu k. Tarnobrzega. (PAP)

Dziś — festiwal w Sopocie

Już tylko godziny pozostały do rozpoczęcia X jubileuszowego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Zainauguruje go dziś wieczorem „Dzień międzynarodowy” z udziałem piosenkarzy z 25 państw. Łącznie na X MFP w Sopocie w trzech odrębnych konkursach festiwalowych: dniu międzynarodowym, dniu polskim oraz dniu płytowym i koncercie jubileuszowym, zaprezentowanych zostanie ponad 100 utworów. Ten prawdziwy maraton piosenki transmitowany będzie w całości przez Interwizję, w „Dniu międzynarodowym” przez Eurowizję oraz przez wiele radiofonii europejskich. (PAP)

B. Jaszczuk

w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

wiekszego w kraju ośrodka ZMS, gdzie co roku około 3000 działaczy bierze udział w zajęciach szkoleniowych o bogatej tematyce społeczno-politycznej. Następnie odbył się uroczysty apel, podczas którego sekretarz ZG ZMS — J. Maj serdecznie pozdrowił młodzież i życzył jej jak najlepszych wyników w pracy i nauce.

Po zwiedzeniu ośrodka odbyło się spotkanie, na którym Bolesław Jaszczuk omówił nie które problemy nowej strategii gospodarczej. M. in. stwierdził, że wiaże się ona z rozporządzeniem się procesem edukacji ekonomicznej społeczeństwa. Mówca podkreślił, że cel wskazań V Plenum KC PZPR to lepsze, bardziej efektywne wykorzystanie środków znajdujących się w dyspozycji zakładów pracy. Poprawa w tej dziedzinie winna przejawiać się w podwyższaniu zarobków załóg. W ten sposób system bodźców materialnego zainteresowania kojarzy interesy jednostkowe i ogólnospołeczne.

Z kolei Bolesław Jaszczuk odpowiadał na pytania młodzieży dotyczące głównie nowej strategii gospodarczej, po czym obejrzał występ artystyczny w wykonaniu uczestników obozu. (y)

POŁ-POLECZALNIE

Rewolucja w rodzinie

Skape są na ten temat informacje, ale przecież niezwykle ciekawe. Oto z końcem lipca obalony został sultan Maskatu i Omanu (położonych nad Zatoką Perską na Półwyspie Arabskim) Said bin Taimur. Nie było by w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, iż 60-letni sultan niebawym wstąpił do pałacu sultana, a przez własnego syna — Qabusa, a Londyn... okazał nieukierunkowane zadowolenie z tego powodu.

Qabus 23 lipca ze swymi ludźmi zawiązał palacem ojcowiskim, przy czym stary sultan został ranny w ramię. Jednak zanim, za pośrednictwem byłego później oddziału wojsk brytyjskich, dostarczono go na lotnisko i dalej samolotem do jednej z londyńskich klinik — podpisał akt abdykacji.

Said bin Taimur rządził 38 lat w całkowitej izolacji, zamknięty w pałacu, ogłaszał zarządzenia przez swą prywatną radiostację, zabraniając wszystkim, włącznie z noszeniem spodni i okularów. Syna Qabusa trzymał w areszcie domowym od lat czterech, kiedy powrócił ze studiów w Oxfordzie. Nie wolno mu było się ożenić, a nawet... golić.

Syn władcy Maskatu i Omanu, pomijając sprawę wolności osobistej, nie mógł — jak twierdzi „Newsweek” z 10 bm. — pogodzić się z potwornym zacofaniem ojca, a także z tym, że czerpane z wydobywania ropy naftowej zyski (w sumie 72 mln dolarów rocznie), obracał wyłącznie na swoje potrzeby; w rządzonej przez Said bin Taimura kraju nie powstała ani jedna droga, ani jedna szkoła, czy lecznica.

Ale jak to było możliwe, że Qabus tak łatwo przerwał rządzący sultanat Brytyjczyków, utrzymujący bawo, co więcej, nie brak ich w miniaturowej armii obalonego władcy. Jest tajemnicą, polisylna, że Foreign Office pokłada spore nadzieje w nowym zwierzchniku ziem nad Zatoką Arabską; liczą w Londynie, że syn starego sultana stanie się lepszym partnerem do współpracy, że ułatwi „brytyjską obecność” w tym rejonie świata. (wp)

Kto stwarza trudności

O becny rozejm na Bliskim Wschodzie ma trwać 90 dni. Do przerwania ognia doszło szybciej niż się ogólnie spodziewano. Ale za milnikiem dział na frontach sueskim i jordańskim, chociaż wzbudziło nadzieje na trwały pokój w tym regionie, jest jednak tylko wstępem do właściwych rozmów na ten temat. O rozmiarze trudności świadczy fakt, że dopiero osiemnastego dnia rozejmu było możliwe rozpoczęcie formalnych i jeszcze wstępnych konsultacji z przedstawicielami trzech zainteresowanych państw: Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Jordanii i Izraela.

Państwa arabskie wyznaczyły swoich przedstawicieli do rozmów z Gunnarem Jarringiem — mediatorem z ramienia ONZ, działającym przy pomocy czterech wielkich mocarstw — bezpośrednio po wejściu w życie rozejmu. Izrael natomiast zwlekał z odpowiedzią aż do minionej niedzieli.

Rząd izraelski od początku nalegał, żeby rozmowy rozpoczęły się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i toczyły się „gdzieś w regionie Europy”. I w końcu mianował też swoim przedstawicielem do rozmów z Jarringiem swego ministra spraw zagranicznych Abbe Ebana, zaś jego za stepsca swego delegata przy ONZ; range równa temu ostatniemu mają przedstawiciele mianowani przez rządy ZRA i Jordani.

Tak więc rozmowy pośrednie (co w praktyce oznacza, że Jarring rozmawia na temat przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie z delegatami poszczególnych krajów, a nie

oni między sobą) rozpoczęły się na szczeblu proponowanym przez kraje arabskie. Toczy się przy tym w siedzibie ONZ, co również było propozycją arabską.

Izrael nie zdołał przeformować swoich postulatów, mimo że czynił w tym kierunku znaczne wysiłki. Taktyka zwlekania też nie przyniosła Izraelowi korzyści. Zwiększała się wzięć pod uwagę, że opóźnianiem decyzji Tel Awiw chciał nie tylko — jak twierdzą koła syjonistyczne — wymóc przyjęcie swoich propozycji w sprawie miejsca i szczebla rozmów z ambasadorami Jarringiem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że izraelska gra na zwłokę była próbą stordowania rozmów na temat przywrócenia pokoju. Towarzyszyły jej bowiem inne akcje o jednoznacznej wymowie.

Mimo rozejmu nie ustały ataki lotnictwa izraelskiego na Liban i na terytorium Jordani.

Na terenach okupowanych znowu wzrósł terror wobec ludności arabskiej.

Wreszcie Izrael wystąpił ze skargą do ONZ, zarzucając Zjednoczonej Republice Arabskiej rzekome przesunięcie egipskich wyrzutni rakietowych w kierunku Kanału Sueskiego już po porozumieniu o przerwie ognia. Kair uznał to za prowokację mającą na celu znalezienie pretekstu, który by utrudnił misję Jarringa, a jednocześnie ułatwił uzyskanie przez Izrael od Stanów Zjednoczonych nowych samolotów typu „Skyhawk” i „Phantom”. Przy tym Waszyngton, a więc sojusznik Tel Awiw, nie poparł skargi izraelskiej. Więcej

— amerykański sekretarz obrony Melvin Laird oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mają dowodów świadczących o naruszeniu przez ZRA warunków rozejmu. Z jednej strony był to policzek dla uparcie sztywnego stanowiska Izraela utrudniającego wszczęcie misji Jarringa. Z drugiej jednak — chociaż amerykańskie podanie w wątpliwości oskarżeń izraelskich przyspieszyło decyzję Tel Awiw w sprawie mianowania jego przedstawicieli do rozmów nowojorskich — oświadczenie Lairda wniosło nowy niekorzystny element do sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Oto bowiem waszyngtoński Departament Stanu ogłosił, że zarzutów izraelskich nie potwierdzają fotografie wykonywane przez samoloty wywiadu lotniczego USA. Inaczej mówiąc, Stany Zjednoczone przyznały, że prowadzą w rejonie Kanału Sueskiego działalność szpiegowską. Spotkało to się ze zrozumiałym protestem Kairu tym bardziej, że Stany Zjednoczone nie wystąpiły dotychczas z żadnym oświadczeniem, w którym nie zgadzałyby się z izraelską interpretacją pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Jak wiadomo, misja Jarringa ma doprowadzić do zrealizowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku, która w głównych swoich założeniach przewiduje wycofanie wojsk agresora izraelskiego na pozycje sprzed 5 czerwca 1967 r. Izrael — jak dotychczas — ani myśli zgadzać się z tą rezolucją, skoro nadal powszechnie lansuje hasło: „Nie ma powrotu do granic z roku 1967”. Oznacza to nic innego, jak żądanie korzyści terytorialnych przez agresora, co sprzeczne jest zarówno z literą i duchem rezolucji Rady Bezpieczeństwa, jak i z zasadami karty ONZ.

Na razie nie wskazuje na to, że Izrael zrezygnuje ze swoich żądań. Mogłyby go nakłonić do tego Stany Zjednoczone, dając dowód, że istotnie dążą do pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Czy jednak to uczynią? Nie jest to jedyny ze znaków zapytania, które kładą coraz większe cienie na misję, którą w Nowym Jorku prowadzi obecnie Gunnar Jarring.

Można przypuszczać, że jego mediacje mogą doprowadzić na przykład do tego, że na pewnym etapie do konsultacji włączą się do nich ministrowie spraw zagranicznych ZRA, Jordani i Izraela. Jeśli zajdzie taka potrzeba — może się udać przedłużyć rozejm poza dzień 5 listopada br.

Jednak przywrócenie trwałego pokoju w największej mierze zależy od Izraela i jego najbliższego sojusznika — Stanów Zjednoczonych.

TADEUSZ KACZMAREK

Przewidując w przyszłości pięciolatce znaczny rozwój hodowli w Wielkopolsce, mający dać w końcu 1975 roku przyrost żywca wieprzowego o prawie 30 tysięcy ton, wołowego o 13 tysięcy ton, mleka o 89 mln litrów, zwłaszcza trzeba pomyśleć o paszach. Dwa ostatnie niekorzystne pod tym względem lata dowiodły, że zmniejszona produkcja pasz od razu odbiła się na hodowli.

ZIEMNIAK PODSTAWĄ W ŻYWIENIU

Ziemniak jako najpewniejsza roślina pastewna, dająca stosunkowo wysokie plony w warunkach glebowych Wielkopolski, długo jeszcze pozostanie podstawą w żywieniu zwierząt gospodarskich, zwłaszcza trzody chlewnej. Uprawiany w naszym województwie na obszarze około 270 tysięcy ha dał on w latach 1966—1968 plony w granicach 188 kwintali z ha. Rok ubiegły nie był korzystny dla tej rośliny, lecz to nie usprawiedliwia spadku powierzchni upraw do 261 000 ha. Wprawdzie w gospodarce indywidualnej pod ziemniaki przeznaczono około 20 procent powierzchni gruntów ornych, ale w sektorze społecznym za ledwie 11 procent.

Należałoby zatem nie tylko zadbać o proporcjonalny areal uprawy ziemniaka, lecz także dążyć do uzyskania wyższych plonów. Powinny one sięgnąć w 1975 roku 215 kwintali z ha w gospodarce całkowitej województwa, co pozwoliłoby zrealizować planowaną produkcję globalną w granicach 5,8 miliona ton (przy 270 tys. ha upraw).

Duże rezerwy tkwią w racjonalizacji sposobów przechowywania ziemniaków. Zapoczątkowane na szerszą skalę konserwowanie ziemniaków drogą parowania i kisenia oraz suszenia jest godne dalszej popularyzacji. Obliczono, że w naszym województwie tracimy rocznie z powodu przechowywania ziemniaków w kopcach około 660 tysięcy ton, to znaczy tyle

Zaplecze dla hodowli

Czym dobrze żywić?

ile wynosi obecnie cała produkcja towarowa Wielkopolski.

CO DAJE HEKTAR ŁĄKI

Bilans paszowy naszego województwa, przedstawiony m. in. na ostatnim plenum KW PZPR w sprawie podstawowych zadań wielkopolskiego rolnictwa, ujawnia, że nadal będziemy mieli niedobory pasz, szczególnie siana i zielonek. Trzeba więc znaleźć rezerwy, aby zbilansować potrzeby hodowli. Przecież pogłowia ma wzrosnąć o 122 tysiące sztuk bydła, 285 tysięcy świń i o 22 tysiące owiec. Rezerwy te tkwią w niedostatecznie wykorzystanych użytkach zielonych, stanowiących najtańsze i najobfitsze źródło pasz.

W naszym województwie powierzchnia łąk i pastwisk sięga 290 tysięcy hektarów, lecz, niestety, zbiory siana nie przekraczały dotychczas 50 kwintali z ha. Bija nas pod tym względem województwa: kielecki, łódzki, opolski i krakowski. Chodzi teraz o to, aby zintensyfikować produkcję tych użytków zielonych, co ma nastąpić m. in. w drodze zmniejszenia i zagospodarowania łąk i pastwisk (do około 155 tys. ha w roku 1975). Nastąpi też zwiększenie dawek nawozów, szczególnie azotu, przy zachowaniu stosowanych proporcji innych składników, które mają sięgać co najmniej 150 kg NPK na hektar łąk i 200 kg NPK na hektar pastwisk. Doliczwszy powierzchnię około 60 000 ha użytków zielonych, nie wymagających nakładów melioracyjnych, można powiedzieć, że w ostatnim roku pięćdziesiąt lat będziemy mieli trzy czwarte arealu łąk i pastwisk przygotowanych do intensywnej eksploatacji.

Zakłada się, że zbiory siana podniosą się o 13 kwintali z ha, co dałoby z samych tylko łąk zwiększyć masę siana w granicach 275 tysięcy ton. Pozwoliłoby to na zapewnienie paszy objętościowej dla 90 tysięcy sztuk krów. Z tego względu, że nasz przyrost stada ma być większy, na tej wydajności siana nie można poprzestać, zwłaszcza, że w pierwszych latach po zagospodarowaniu łąk mogą one dawać plony w granicach 60—80 kwintali siana z ha.

Rezerwy tkwią również w terminowym koszeniu, suszeniu i konserwacji traw. Warto ulepszyć, a zaczęło to robić w ubiegłym roku, kisenie traw, co stało się podstawową metodą konserwacji w krajach o wysoko rozwiniętym rolnictwie, np. w Holandii, gdzie około 50 procent zielonek przetranszkuje się na kisenie. Metoda wskazana dla naszych powiatów nadnoteckich, gdzie kisonki z traw mogłyby stać się podstawą intensyfikacji hodowli bydła, zwłaszcza rzeźnego.

KRÓLOWE ROŚLIN PASTEWNYCH

Dążenie do produkcji najbardziej przydatnych roślin pastewnych w plonie głównym musi wyeliminować rośliny mniej wydajne. Od lat propaguje się uprawę koniczyny i lucerny, jak do tej pory bez większych rezultatów. Przeciwnie, w bieżącym roku nastąpiło takie skurczenie arealu tych upraw, że w porównaniu z rokiem 1962 lucerna zajmuje powierzchnię o 6,5 procent mniej, a koniczyna aż o 22,3 procent. Wzieważszy pod uwagę, że hektar koniczyny i lucerny daje zbiór masy zielonej o 100 kwintali większy niż inne rośliny pastewne, można powiedzieć, że straciliśmy aż 460 tysięcy ton zielonej masy, zawieającej więcej białka niż inne rośliny.

Z tych powodów dążyć się będzie do podwyższenia arealu uprawy koniczyny z 34,600 ha obecnie do 53 tysięcy ha w roku 1975, a lucerny z 37,300 ha do 50,000 ha. Droga konkursów zamierza się dotrzeć do większej liczby gospodarstw indywidualnych.

Intensyfikacja produkcji pasz, to również uprawa roślin pastewnych poza plonem głównym. Poplony ozime, głównie żyto, uprawiane obecnie na 200 tysiącach ha, na dalszą lansowane. Ze względu na brak stanowisk w płodozmianie obszar ich nie ulegnie w pięciolatce powiększeniu: cała uwaga służy rolni produkcji skoncentrowanej na podnoszeniu wydajności i prawidłowym użytkowaniu.

Jak zatem widzimy, jest kilka dróg do zrównoważenia bilansu paszowego. Trzeba je wykorzystać.

MARIA POLCYNOWA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ESPERANTO

Irena K. Międzychód — Co to za język esperanto?

RED. — Esperanto — to sztuczny język międzynarodowy, stworzony w drugiej połowie ubiegłego wieku przez polskiego lekarza Ludwika Zamenhofa. Język ten opiera się na materiale słownictwa słowiańskiego, romańskiego, germańskiego. Język jest prosty, a gramatyka jego składa się z 16 podstawowych reguł, które nie znają żadnych wyjątków. Na świecie istnieją już tysiące towarzystw i klubów esperanckich. Co roku odbywają się kongresy światowe. W Warszawie Związek Esperantystów mieści się przy Nowym Świecie 27, w Poznaniu przy ul. Rataja 44. (2032)

DOROSŁE DZIECI I ALIMENTY

A. S. — Mój syn z pierwszego małżeństwa jest już pełnoletni i zaczął pracować. Obecnie pełni służbę wojskową. Czy muszę na niego płacić jeszcze alimenty? Jestem w bardzo trudnych warunkach.

RED. — Obowiązek alimentacyjny rodziców w stosunku do dzieci istnieje tak długo, dopóki nie są one w stanie samodzielnie się utrzymać. Jeżeli pełnoletni syn podjął pracę zarobkową i ma dzięki temu zapewnione utrzymanie, można zaprzestać płacić alimenty, załatwiając jednak tę sprawę formalnie, w sądzie. W okresie odbywania przez syna służby wojskowej można również wystąpić do sądu z wnioskiem o częściowe lub całkowite zwolnienie z płacenia alimentów. (1874)

WYKSZTAŁCENIE I PODSTAWY WYMIARU URLOPU

Stanisława D. — Po wojnie ukończyłam studia wyższe. Wyszłam za mąż i nigdzie nie pracowałam. Obecnie podejmuję pracę. Czy okres mojej nauki będzie wliczony do podstawy wymiaru urlopu?

RED. — W świetle przepisów ustawy urlopowej lata należne z tytułu wykształcenia są w każdej sytuacji wliczane do podstawy wymiaru urlopu, niezależnie od tego, kiedy zdobyto się wykształcenie i niezależnie od przerwy w okresie zatrudnienia czy też braku zatrudnienia w ogóle. Tak więc w pani przypadku do podstawy wymiaru urlopu zaliczyć należy 8 lat z tytułu wyższego wykształcenia. (2011)

ODZNACZENIA I EMERYTURY

J. B. — Przy jakich odznaczeniach emerytura lub renta ulega podwyższeniu?

RED. — Emerytura lub renta zostają podwyższone jeżeli emeryt czy rencista został odznaczony przez władze Polskiej Ludowej: Or

derem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Grunwaldu, Orderem Sztandaru Pracy lub tytułami honorowymi zasłużonego: Nauczyciela PRL, Hutnika PRL, Kolejjarza PRL, Stocznikowca PRL. (2021)

ODEBRANIE WŁADZY RODZICIELSKIEJ NAD DZIECIAMI

Jan K. — W jakich wypadkach może być odebrana rodzicom władza rodzicielska nad dziećmi i czy po odebraniu po pewnym czasie można ją znowu przywrócić?

RED. — Odebranie władzy rodzicielskiej nad dziećmi reguluje art. 111 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Według tego artykułu sąd opiekuńczy pozbawia rodziców ich władzy, jeżeli nie mogą oni jej wykonywać z powodu trwałej przekoody, albo jeżeli rodzice nadużywają jej w sposób rażący, tj. zaniedbują obowiązki względem dzieci. Pozbawienie władzy może być orzeczone w stosunku tylko do jednego z rodziców. Sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić z chwilą, kiedy w domu zapanowały normalne warunki sprzyjające należytemu wychowaniu dzieci.

WALKA Z ROBOCTWEM

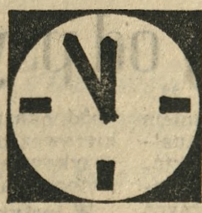
Aniela Dera z K. — Z rury kanalizacyjnej przy zlewomywaku w kuchni wychodzą „prusaki”. Jak pozbyć się tych brzydkich lokatorów?

RED. — Wszelkie szpary przy rurach kanalizacyjnych należy uszczelniać najlepiej pakulami i zagipsować. Gips w proszku rozpuścić trzeba wodą i dość gęstą papkę wgniatać we wszystkie szpary. Przed nałożeniem pakuli można zasypać szczelinę jednym ze środków owadobójczych. A przede wszystkim należy dbać o to, by pod zlewomywakiem było zawsze sucha i czysta. (2131)

SĘDZIA PIŁKI NOŻNEJ

R. O. — Jakiego należy spełnić warunki, aby zostać sędzią piłki nożnej?

RED. — Kandydat na sędziego piłkarskiego musi posiadać średnie wykształcenie, ukończone 18 lat i nie może być karany. Poza tym musi cieszyć się dobrą opinią w swoim środowisku. Po złożeniu podania wraz z życiorysem, kandydat na sędziego przechodzi 10-dniowy kurs (3-4 godziny dziennie), następnie zdaje egzamin i jeżeli uzyska na nim wynik dodatni — otrzymuje legitymację sędziowską. Młody sędzia piłkarski sędziuje w pierwszej linii meczu juniorów A i B-klasy. Jeżeli kwalifikator uzna, że pisuje się on nienagannie, otrzymuje do sędziowania mecze juniorów i trzampkarzy, a po pewnym czasie zostaje mianowany sędzią rzeczywistym. (2179)



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Widzę, że pan jest mocno niezadowolony z mojej wizyty? — spojrzała na mnie jednym z tak ciętych spojrzeń, że chyba pożyczonych wprost od Lidy Deybel.

— „Mocno” i „niezadowolony”? Jestem tylko zaskoczony, bo... wybierałem się do Komendy Policji... dostałem wezwania...

— Ah! Tylko tyle? To nie ważne... Zapalić tu można?

— Oczywiście, chociaż... ja nie palę. Z przyborów do palenia, zaraz... no, popielniczka jest. — Ale, przypominało mi się nagle, że mam czekoladki, kupione jeszcze dla Mayling na urodziny, których nie doczekała, wobec czego zaproponowałem: — Może zamiast papierosa da się pani namówić na co innego?

Szybkimi ruchami rozpakowałem bombonierkę, otworzyłem i podsunąłem ku niej, zajmując miejsce z drugiej strony stołu. W tym momencie mój wzrok padł na niezastane łóżko, na którym nieporządnie rozrzucone leżały dwie piżamy, a na poduszce widniały jeszcze zagłębienia po dwóch głowach.

— Hm... ten widok — pomyślałem — może rozwiać wszelkie wątpliwości nawet w głowie dużo głupszej osoby...

— Więc naprawdę nie spodziewał się pan nikogo? — zapytała biorąc czekoladkę.

— W każdym razie nie pani...

— No... gdybym ja nie przyszła tu, to zapewne pan musiałby szukać mnie — odparła zagadkowym tonem.

— Miałem zamiar nawiązać kontakt z panią, ale sądzę, że zrobiłaby to Truda i... nie tutaj, nie zaraz. Truda mi mówiła, że poprosi panią o podpisanie aktu naszego małżeństwa. Bo skoro jej szef nie wnoszą żadnych zastrzeżeń, nie będziemy odkładać tej sprawy.

— Tak się panu spieszy? — jej uśmiech jest co najmniej złośliwy.

— To nie jest pośpiech, to jest normalny tryb postępowania. Przypuszczam, że pani też by nie czekała.

— Gdyby pan wchodził w rachubę? Nie czekałabym ani chwili — uśmiechnęła się i przeciągnęła lubieżnie. — Pan mi się podoba jak nikt.

Nafasza wyczuła, że sławiam opór i — zaczęła z innej beczki:

— Co pana łączyło z panią Mayling?

— A cóż mnie mogło łączyć? Ogłoszenie w „Voelkscher Beobachter”: „Wynajmę pokój samotnemu panu”. Sład się zaczęła nasza znajomość trzy miesiące temu...

— Sądziłam, że coś więcej niż znajomość. Tak bardzo zależało panu na wydobyciu jej z Moabit?

— Proszę pani... doszło mnie nawet, z jakich powodów pani Mayling została aresztowana... Ale... czy będzie pani we mnie wmawiać, że pani Mayling istotnie zagrażała Rzeszy, partii, wódzowi?

Nafasza roześmiała się.

— Oczywiście, że nie będę pana przekonywać, ale... profilaktycznie... trzeba ją było aresztować, gdyż za dużo sobie pozwalała. Ale w dalszym ciągu nie odpowiedział pan na moje pytanie, które muszę sformułować dokładniej: co pana łączyło z panią Mayling, że pan o nią aż tak walczył?

— Trudno mi to wytłumaczyć. Truda też tego nie mogła zrozumieć. Ale ja mam takie wychowanie. U nas tam, w Tessalonikach tak się reagowało na każdą krzywdę ludzką, bez względu na to, kogo ona spotkała: kogoś bliskiego, czy całkiem obcego.

— I panu jest wszystko jedno, czy krzywdą spotka jakąś panią Mayling czy... kogoś bliskiego?

„Stary“ problem: Berlin Zachodni

Jeszcze przed dziesięcioma dniami, 16 sierpnia, zachodniemiecki korespondent Reutersa zapowiadał, że „po historycznym tygodniu w którym kanclerz Willy Brandt udał się do Moskwy w celu podpisania układu, do Bonn powrócił polityczny spokój”. Choć jednak Brandt bezpośrednio po powrocie z Moskwy udał się ponownie na urlop do Norwegii, a Scheel na wypocinek do Austrii, ani myślał pójść w ich ślady antyukładowi przez ciwnicy. A że ich wakacyjna „Wacht am Rhein” musi ograniczać się w skalę bońskiej nie-mal wyłącznie do „papierowej wojny” przeciwko układowi „w ogóle”, tym bardziej starają się sprepować problem zachodniobermberski jako konkretny kamień, o który powinien potknąć się Brandt na drodze do ratyfikacji układu...

Nienowoty problem. Nie pierwszy też raz zamierzają go wykorzystywać z pożytkiem dla siebie siły wrogie pokojowej normalizacji stosunków w Europie. Już nawet jego powstanie było produktem tej prowokacyjnej, zorientowanej według busoli antykomunizmu polityki imperialistycznych mocarstw Zachodu, która awansując pogrobówców Trzeciej Rzeszy Wielkoniemieckiej do awangardystów montowanej krucjaty, właśnie Berlin uczynił Gdanskim zimnej wojny. Ale i późniejsze (kiedy już dokonano się podział Niemiec) kształtowanie przez siły prowestowe funkcji Zachodniego Berlina jako imperialistycznej enklawy „miasta frontowego” wewnątrz terytorium NRD, uczyniło z niego szczególnie niewraliczny rejon współczesnego świata. Złazcza do sierpnia 1961 roku, kiedy ten przyczółek imperialistyczny pośrodku antyimperialistycznego państwa niemieckiego był w prowokacyjnie demonstracyjny sposób wykorzystywany do destrukcji NRD.

Co prawda, przed dziesięcioletni, kiedy rząd NRD, aby te działania pokrzyżować, podjął szereg ostrych, nawet drastycznych restrykcji o charakterze obronnym (np. zabezpieczenie granic w postaci ślawnego muru) problem zachodniobermberski stracił swe najostrejsze stadium kryzysu mogącego stać się zarzewiem wojny. Sojusznicy NRF musieli uznać, że ze względu na układ sił, nie mogą odpowiedzieć na te posunięcia obronne NRD atakiem.

Berlin Zachodni utracił znaczenie i zyski „miasta frontowego” oraz „okna wystawowego”, a jego mieszkańcy wolens zaczęli ponosić konsekwencje zabezpieczeń NRD, do których wprowadzenia sami się przyczynili. Ponoszą je też po dziś dzień, gdyż siły odwetu w Niemczech zachodnich, także ich kolejne rządy bońskie po kiesingowski włącznie, nie zaniedbywały żadnej okazji, by wciąż czynić Berlin Zachodni instrumentem zagrożenia i napięcia.

Demonstrowano prowokacyjnie, iż jest to rzekomo kolejny, jedenasty „land” NRF. Właśnie w Berlinie Zachodnim odbywały się wszelkie możliwe imprezy służące choćby demonstracyjnemu deptaniu status quo: od wyborów prezydenta NRF poczynając, na szczególnie wojowniczych imprezach odwetowych kończąc. Przy tym hasła tych imprez nie taily, że chodzi nie tylko o „utrzymanie wolności” Berlina Zachodniego, i nie tylko o „wyzwolenie” NRD...

A zarazem, dopiero w ostatnich latach, zaczęła docierać do zachodniobermberskich świadomości tego, iż awanturnictwo — czyniące problem ich miasta konfliktowym, prowokujące państwa przeciwko którym było wymierzone, do restrykcji zabezpieczających status quo nie popłacało i nie popłaci. Zrozumienie potrzeby likwidacji napięcia w stosunkach Berlina Zachodniego z otaczającą go realną rzeczywistością NRD i całego obozu socjalistycznego, daje też znać o sobie w posunięciach obecnego burmistrza Klausa Schuetza. Określa także w pewnym stopniu nową politykę wschodnią NRF, zainicjowaną przez długotrwalego „zachodniobermberskiego” (choć wówczas raczej niesławnej pamięci), Willy Brandta.

Zwłaszcza teraz, po podpisaniu w Moskwie układu pomiędzy NRF a ZSRR, uważa się powszechnie, iż dojrzały warunki do uczynienia następnego kroku odprężeniowego: w kwestii Berlina Zachodniego. Zresztą wielokierunkowe rozmowy na ten temat toczą się już od pewnego czasu. Na ra-

zie bez rozgłosu, gdyż na pierwszy plan wysuwały się dialogi zachodniemieckie z Moskwą i Warszawą. Ale, jak wiadomo, także cztery mocarstwa, w których gestii leży problem Zachodniego Berlina, przystąpiły do sondażowych rozmów w jego sprawie jeszcze przed podpisaniem układu moskiewskiego. Teraz zaś oczekuje się, iż wraz z VII turą rozmów czteromocarstwowych, może dojść do nowej, nie tylko przygotowawczej fazy rokowań. Ich celem ze strony mocarstw zachodnich i NRF byłoby pewne rozluźnienie tych restrykcji, które Berlin Zachodni odczuwa w konsekwencji zachodniej polityki awanturnictwa (ale i

korzystując tradycje swego rozpanoszenia, jednak tu zwolują (tyle, że na 6 września) zlot awanturników — nastąpiło cofnięcie subwencji z kasy miejskiej. Jednocześnie ogłoszono apel burmistrza „do wszystkich sił politycznych Berlina Zachodniego”, zwracający uwagę na „konieczność wypracowania wspólnego stanowiska po podpisaniu układu NRF — ZSRR oraz przed VII turą rozmów czteromocarstwowych, które dotrzymywałyby kroku rządowi NRF w jego staraniach odprężeniowych”.

Niestety, pełną swobodę przeciw działań realistycznym intencjom Schuetza (a także odprężeniowym zabiegom Brandta), mają wciąż na



Na zdjęciu — kadr z filmu pt. „Berlin Zachodni” zrealizowanego przez Warszawską Wytwórnię Filmów Dokumentalnych. Po kadrze filmu — przypomina — odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 12 w kinie „Pałacowe” staraniem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, „Filmosu” i Pałacu Kultury.

nie bez winy samych zachodniobermberskich. Natomiast celem ZSRR i NRF jest zapobieżenie kontynuacji wykorzystywania enklawy zachodniobermberskiej jako „miasta frontowego” przeciwko NRF i innym krajom socjalistycznym.

Ten postulat jest warunkiem sine qua non spełnienia pragnień zachodniobermberskich. Warunkiem zrozumianym i przyjmowanym jako oczywisty przez tych, którzy kierują się w swym postępowaniu interesem Zachodniego Berlina. Świadczy o tym postawa kierowniczych kół tego miasta, także ostatnie deklaracje i czyż nie Klausa Schuetza. Na przykład zawołany, nie mniej jednoznaczny w swej wymowie, jego apel o „okazanie przez Bonn chęci zlikwidowania tego, co nazwalibyśmy wyzywającą formą obecności NRF w Berlinie Zachodnim”. Ale ponadto próba Schuetza niedopuszczenia do odbycia (tradycyjnym już zwyczajem) właśnie 1 września, właśnie w Berlinie Zachodnim, głównej imprezy odwetowej nazywanej „Dniem Stron Ojczyźnych”. Kiedy zaś organizatorzy, wy-

terenie Berlina Zachodniego te siły, których obecność wyklucza możliwość cofnięcia restrykcji. Przykładem — odbywający się jednak w Berlinie Zachodnim „Dzień Stron Ojczyźnych” zwołany również jako demonstracja przeciwko „szdrajcom”, „politykom rezygnacji”, „wyprzedzi” i „inaczej mówiąc przeciwko rządowi NRF i przeciwko burmistrzowi Berlina Zachodniego. A zarazem — celowa akcja na rzecz stordowania i rozwiązania problemu zachodniobermberskiego i ratyfikacji układu ze Związkiem Radzieckim.

Co tu mówić: jeśli Brandt toleruje puszczanie w powstęchny obieg jako swojej, choć nieoficjalnej, tezy: „Rosjanie muszą teraz zapłacić za ratyfikację przez Bundestag układu moskiewskiego uprzedni mi ustępstwami wobec Berlina Zachodniego” — zachęca swych przeciwników do awanturniczej aktywności. Bo jakże to? — kalkulują oni. Związek Radziecki ma awansem ustąpić? Tym bardziej podbijają myróg tej ustępliwości demonstracjami w Berlinie Zachodnim.

Tak więc antyodprężeniowa „Wacht am Rhein”, via Berlin Zachodni chce prowadzić swą grę o losy polityki NRF. Nie chce rozwiązywania problemu Zachodniego Berlina, gdyż to zapewniłoby Brandtowi praktyczny sukces jego polityki odprężeniowej.

Tym bardziej postulat ZSRR i NRF w sprawie demontażu następstw „frontowej” kariery Berlina Zachodniego są naszymi postulatami.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Jutro zaczyna się dzisiaj

Zanim w „Jaromie” zaczną gospodarzyć po nowemu

W przyszłym roku Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Jaroma” obchodzić będzie 20-lecie istnienia. Jest to zwykle okazja do podsumowania dotychczasowego, z podkreśleniem, co zakład dał miastu i okolicy. Ale dla zatrudnionych w nim ludzi znacznie ważniejsze jest to, co zakład da im w przyszłości. Jakie szanse, jakie zarobki. Nie można się włączyć z ogólnokrajowej dyskusji nad sposobem wprowadzenia w życie nowych metod gospodarowania, bo przecież podwyżki płac zależą od tego, jakie środki zakład na ten cel wygospodarzy.

Dzień dzisiejszy „Jaromy” — to produkcja wartości 100 mln zł. w połowie przeznaczona na eksport. Od 1959 r. zakład specjalizuje się w produkcji obrabiarek do drewna. Jutro „Jaromy” — to wzrost produkcji w następnej pięcioletce o 180 procent, przy wzroście zatrudnienia o 20 procent i wydajności pracy o 40 procent. Towarzyszyć temu będzie odpowiedni wzrost płac.

Krok w specjalizację

Komisja zakładowa do spraw nowego systemu bodźców ekonomicznych zakończyła swą pracę. Jako wskaźnik syntetyczny przyjęto kwotę wy-sku. Odpowiednio do tego wyznaczono zadania odcinkowe: postęp techniczny, eksport i wykorzystanie parku maszynowego. W ramach pierwszego zadania ustalono trzy tematy: wprowadzenie do produkcji nowego typu strugarek i nowego typu obrabiarek oraz znaczna obniżka pracochłonności. Zakład zmierza w kierunku dalszej specjalizacji i unowocześnienia produkcji.

„Jaroma” produkuje obecnie obrabiarki i urządzenia do przeróbki drewna. Produkcja wielu z tych maszyn, takich np. jak taśmówki tartaczne, taśmówki do kłód i wyrzyn-ków, linia formowania i prasowania płyt wiórowych — przekazana zostanie pokrewnym zakładom w Bydgoszczy lub Szczecinie. Na ich miejsce wejdą do produkcji wieloczynnościowe obrabiarki zespolone.

Zmiana profilu produkcji, zwłaszcza eksportowej, przyniesie około 41 mln zł oszczędności. Cena jednego kilograma obrabiarki zwykle wynosi 63 zł, podczas gdy zespolonej 250—270 zł. Do tej pory ten drugi typ sprowadzaliśmy, płacąc 350 zł od kilograma. Różnica wyraźna. Sam zakład — jedyny w kraju producent obrabiarek zespolonych, poprzez te zmiany profilu produkcji i specjalizację uzyska około 9 mln zł oszczędności.

Efektywne zadania

Według obliczeń zakładowej komisji do spraw nowego sy-

stemu bodźców ekonomicznych, lata 1971—75 przyniosą zakładowi inne jeszcze oszczędności (około 2,5 mln zł), uzyskane drogą obniżki kosztów materiałowych i pracochłonności poprzez zmianę technologii produkcji: zastąpienie obróbki indywidualnej — zespolową, a wiórowej — plastyczną. Jeśli np. wykonanie jakiegoś elementu wymaga wywiercenia w nim pięciu otworów, poprzednio wiercono każdy otwór oddzielnie. Odpowiednie oprzyrządowanie maszyn pozwala na wiercenie wszystkich pięciu otworów razem. Pracochłonność 3,5 raza mniejsza. Jeśli na wykonanie jakiegoś detalu metoda obróbki wiórowej potrzeba było 1 kg materiału (odpady), przy obróbce plastycznej wystarczy 0,5 kg.

Jednym z zadań odcinkowych „Jaromy” jest wykorzystanie parku maszynowego. Jak wykazała ostatnia analiza, tokarki w ramach jednej zmiany wykorzystane były tylko w 83 procentach, dla frezarek wskaźnik wykorzystania wyniósł 1,43, a dla kuźni zaledwie 0,26. Koszt bezczynności maszyn w kuźni obliczono na 318 000 zł. Pełniejsze wykorzystanie kuźni jest więc dla „Jaromy” jednym z pilniejszych zadań.

Zakład, przewidziany do rozbudowy i w sposób zasadniczy zmieniający profil produkcji, liczy się z generalną wymianą maszyn. Tym bardziej, że znaczna część parku maszynowego posiada metryki dość stare. Np. tokarka karuzelowa pa-mięta rok 1947, wiertarki pochodzą z lat 1948—52. Brak części wymiennych, które trzeba niejednokrotnie wykonywać we własnym zakresie, przedłuża czas i podnosi koszt ich remontu. Po dokładnej analizie zdecydowano z 10 spośród posiadanych maszyn zrezygnować jako nie nadających się, a ponadto 29 dalszych przeznaczyć do wymiany.

Pomysłano o organizacji

Postęp techniczny, to także właściwa gospodarka zasobami ludzkimi oraz nowoczesne metody zarządzania. W wykrywaniu rezerw tkwiących w nie zawsze właściwym rozstawieniu pracowników pomogła sama załoga. Brygady uporządkowały swe składy. W wyniku wzmoczonej dyscypliny pracy, po nieskutecznych upomnieniach zwolniono 23 ludzi, dając im możliwość ewentualnego powrotu, ale na innych już warunkach. W „Jaromie” powstał również problem nadwyżki siły roboczej, w wysokości 21 ludzi. Postanowiono ich zatrudnić przy wykonywaniu prac, zleczanych do tej pory prywatnym lub spółdzielczym kooperantom. Chodzi o modele i drobne detale, 7 osób potrzebnych będzie w narzędziowni-kuźni.

By zwiększyć odpowiedzialność i usprawnić kierowanie produkcją, w „Jaromie” wprowadzą się tzw. zarządzanie programowe. Wszystkie komórki, od konstrukcji aż do wdrożenia produkcji, stanowiąc będą integralną całość, podległą jednemu kierownikowi. Koniec pracy stanowić będzie dopiero wyrób finalny.

Co dzięki realizacji tych wszystkich zadań uzyska załoga? Wstępne obliczenia wskazują, że winna ona otrzymać podwyżkę w granicach 18,7 procentach w stosunku do bazowego funduszu płac. Pomyśl na realizację zadań przysięść pięciolatki może przynieść wzrost płac w granicach 21—22 procent.

Nie wszystko jednak zależy od samej załogi. Rytmiczność pracy zależy również od dostaw. Tymczasem lubiec i sierpień to okres przestoju, kiedy to zakład czeka na dostawę sprowadzanych z całego kraju odlewów. Wędrują one do Jarocina m. in. z Krakowa, Częstochowy, Nowej Soli. Najmniej ich przybywa z leżącego tuż pod bokiem Sremu. Od właściwego zorganizowania kooperacji w tym zakresie sporo będzie zależało.

Wiele jeszcze można powiedzieć o „Jaromie” i jej zadaniach, przygotowujących się do przejścia na nowy system bodźców ekonomicznych. Zakończy my jednak, by obiecać sobie, że przyjdzie nam za rok i zobaczymy, co też w „Jaromie” się zmieniło.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



LITERATURA PIĘKNA

Stefan Żeromski — „Wierna rze-ka”. Czyt., str. 184, zł 13.
Wacław Gąsiorowski — „Szwele-żrowie gwardii”. LSW, str. 328, zł 32.
Eliza Orzeszkowa — „Marta”. Czyt., str. 218, zł 10.
Leon Kruczkowski — „Kordian i cham”. Czyt., str. 265, zł 10.
Stanisław Stanuch — „W pełnym świetle”. PIW, str. 139, zł 12.
Jan Bolesław Ożóg — „Cienie ziemi”. LSW, str. 128, zł 10.
Juliusz Grodzki — „Niezwy-cieści”. Reportaże o ludziach związanych z wojną i okupacją. MON, str. 238, zł 14.
Lew Tolstoj — „Hadzi — Murat”. KIW, str. 186, zł 8.
Ladislav Tazky — „Amenmary-ja”. MON, str. 730, zł 55.

HISTORIA

Jerzy Lipiński — „Druza wojna światowa na morzu”. WM, str. 718, zł 100.

KULTURA

Janusz Ekiert — „500 zagadek muzycznych”. WP, str. 242, zł 15.
Maria Kaczorowska — „Herman — Andrzej Mielewski Teatr Popularny w Łodzi”. WL, str. 185, zł 24.

INNE

Zdzisław Pigoń — „Spała”. WL, str. 45, zł 8.
Jarek J. Siemek — „Fryderyk Schiller”. seria „Myśli i ludzie”. WP, str. 288, zł 15.

Samochód wpadł do rowu, zderze nie w czasie wyprzedzania, na jechanie na przechodnia. Specjaliści długo mogą wyliczać różne rodzaje wypadków drogowych, w wyniku których giną ludzie, niszczone są pojazdy. Statystyka przekonująco informuje, iż w układzie „człowiek — samochód” ogniem najśmiertelniejszym jest — kierowca.

Różnymi metodami próbuje się to ogień wzmocnić. Interesujące badania prowadzą m. in. naukowcy z Ukraińskiego Instytutu Psychologii w Kijowie pod kierownictwem doktora psychologii, Eugeniusza Mileriana.

— Praktyka dowodzi — mówi dr Milerian — że wypadki powodują nie tylko świeżo upieczeni kierowcy, ale również doświadczeni, zawodowi, którzy przejechali niejedną setkę tysięcy kilometrów. Przyczyny bywają rozmaite i złożone: raz może nią być zbyt krótki, niepełny odpoczynek przed wyruszeniem w drogę, kiedy indziej — jakieś nieporozumienie, zderzenie przed podróżą, jeszcze w innym przypadku — zły stan zdrowia kierowcy. Wszystko to, oczywiście, wpływać może na reakcje kierowcy: człowiek staje się mniej uważny, bardziej zajęty własnymi myślami, niż tym, co dzieje się na drodze.

Ale oprócz takich chwilowych, doraźnych przyczyn, są poważniejsze. Takie, które sprawiają, iż niektórzy ludzie w ogóle nie powinni siadać za kierownicą samochodu. Z tego więc względu tak ważne jest przeprowadzanie ba-

Prawo jazdy od psychologa

dań psychologicznych przed wydaniem prawa jazdy, by uniknąć ewentualnych nieszczęśliwych wypadków, które mogą spowodować ludzie nie posiadający niezbędnych psychicznych predyspozycji do wykonywania odpowiedzialnego zawodu kierowcy.

Wiemy już — mówił dalej dr Milerian — jakie cechy i walory psychiczne zapewniają bezpieczne prowadzenie pojazdów, zarówno w normalnych warunkach, jak i w nieprzewidywanych, nadzwyczajnych sytuacjach awaryjnych, kiedy decyzje podejmować trzeba w ułamkach sekund. Jednym z ważniejszych elementów jest np. umiejętność właściwego oceniania odległości i położenia poruszających się na drodze pojazdów. Kierowca musi też mieć umiejętność równoczesnego obserwowania drogi przed sobą, drogi za samochodem, musi też umieć — bez odwracania uwagi — kontrolować wskaźniki pomiarowe na tablicy itd.

Są to prawdy dawno znane, teoretycznie wyliczone i powtarzane na każdym kursie dla kierowców. Praktyka jednak dowodzi, iż podczas normalnie odbywanych egzaminów prawa jazdy otrzymują często ludzie, którzy świetnie opanowali pamięciowo poszczególne artykuły i paragrafy Kodeksu Drogowego, znają znaki, wiedzą do czego służą, czy inna śrubka. Ale w drodze, gdy prowadzą samo-

chód, okazuje się, że zawodzą nerwy lub kierowca przejawia skłonności do zbyt ryzykownej, niebezpiecznej dla niego i otoczenia jazdy.

W instytucie kijowskim skonstruowany został aparat, za pomocą którego badać można właściwości psychiczne kandydatów na kierowców. Aparat na pierwszy rzut oka wygląda jak zwykła kabina samochodu. Kierownica, dźwignia biegów, pedały gazu, hamulce, sprzęgła. Ale prócz tego — wiele różnokolorowych lampek.

Kandydat siada za kierownicą — przed nim na ekranie pojawia się obraz drogi. Szofer musi „prowadzić” swój wóz, omijać przechodniów, wyprzedzać i wymijać inne pojazdy. Równocześnie jednak musi wykonywać polecenia przekazywane przez psychologa przeprowadzającego badania. Gasi lub zapala tę lub inną lampkę, włącza kontakty. A dzieje się to — gdy na ekranie pojawiają się różne obrazy: przeszkody, skrzyżowania, trzeba nagle hamować lub reagować na osłepiające światło nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku samochodu. Liczniki nieubłaganie odmierzają czas reakcji, notują wszystkie błędy.

Przeprowadza się różne próby. Na przykład na ekranie pojawia się obraz skrzyżowania dróg. Pierwsza droga — najkrótsza, ale jedzie po niej wiele pojazdów, duży ruch, trudne warunki. Druga — nieco dłuższa, ale widać na

niej dwa czy trzy samochody. Trzecia wreszcie — najdłuższa, ale za to zupełnie pusta. Przy tym skrzyżowaniu, przy tego rodzaju wyborze, poznać można charakter kierowcy. Jeśli lubi ryzykować — wybiera te najkrótszą drogę, ale najbardziej zatłoczoną. Jeżeli przejechał bez „wypadku”, nie naruszył przepisów — ryzyko jest usprawiedliwione. Licznik dokładnie to zanotuje. Ale jeśli popełnił błędy — oznacza to, że kierowca przecenia swe umiejętności i możliwości.

Psycholog przeprowadzający badania specjalnie utrudnia zadania, stwarza nadzwyczajne sytuacje, takie jak na drogach rzadko się zdarzają. Ale właśnie przy tych nadzwyczajnych sytuacjach najlepiej poznać można nie tylko umiejętności, ale i cechy charakteru kierowcy.

Aparatura wykonana w instytucie kijowskim poddawana jest obecnie różnym próbom, już wprowadza się zmiany, usprawnienia. Do końca bieżącego roku wykonany zostanie następny model, a później rozpocznie się seryjną produkcję przyrządów, które ułatwią przeprowadzanie badań psychotechnicznych, zarówno w trakcie egzaminów zdawanych przez kandydatów ubiegających się o prawo jazdy, jak i tych, którzy już jeżdżą.

WADIM RYBALCZENKO

Kandydujemy do piątego miejsca

W najbliższą sobotę i niedzielę w Sztokholmie rozegrany zostanie finał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn. 7 zespołów — Francja, NRD, RFN, Polska, Włochy, Szwecja i ZSRR staną do walki o miano najlepszego zespołu europejskiego. Z jakimi szansami jada do Sztokholmu nasi reprezentanci?

— Piąte miejsce jest w zasięgu możliwości polskiej drużyny — oświadczył szef szkolenia PZLA dr J. Jackowski. Zarówno wyniki uzyskane w półfinałach w Helsinkach jak i kalkulacje, oparte na tabelach najlepszych tego rocznych rezultatów, tytuła Polskę na piąte miejsce. Zespoły ZSRR, Francji, NRD i RFN są — biorąc teoretycznie — znacznie silniejsze od nas. Do piątego miejsca, oprócz Polski, kandyduje zespół Włoch, który w bezpośrednim spotkaniu tegorocznym w Szwajcarii wypadł całkiem nieźle. Gospodarze imprezy — Szwedzi powinni znaleźć się na ostatnim, szóstym miejscu. Nasze najbliższe punkty to

dalekopisem

**WOJTAKAJTIS
BRAZOWYM MEDALISTA
UNIVERSIADY**

Na stadionach, pływalniach i w halach sportowych Turynu najlepsi sportowcy — studenci świata rozpoczęli walkę o medale kolejnej letniej Uniwersiady. W Turynie przebywa ok. 2,5 tys. zawodników z blisko 60 krajów. Liczba ta nie jest ostateczna, bo wielu nieustannie przybywa do uczestnicy imprezy.

W środę rano zawody turyńskiej Uniwersiady zainaugurowali piwcy. Na starcie stanęło wiele gwiazd światowego piwiarstwa. W tym doborowym towarzystwie cenny sukces odniósł student AWF — Władysław Wojtakajtis, zdobywając brązowy medal na 1500 m st. dow. Uzyskał czas 17.34.9. Zwycięzcą Amerykanin Strenk 16.43.1 przed swym rodakiem Genterem 17.01.1.

SZMIDT NA 3 MIEJSCU W POLANICY

Zwycięzca — zakończony we środę VIII międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy Zdroju, został mistrz międzynarodowy. Czechosłowak Jan Smejkal, który uzyskał 11,5 pkt. Na 15 rozegranych partii wygrał on osiem, a siedem zremisował.

Drugie miejsce zajął Zajew (ZSRR) — 10,5 pkt., a trzecie Szmidt (Polska) — 9,5 pkt., co jest dużym sukcesem polskiego szachisty.

POLSKA — JAPONIA 0:3

W rewanżowym międzypaństwowym meczu siatkówki kobiet, Japonia ponownie pokonała Polskę 3:0 (15:1, 15:9, 15:4).

WACH MISTRZEM POLSKI

Biegami przełajowymi zakończył się w środę w Warszawie mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym. Tytuł mistrzowski zdobył Ryszard Wach, który uzyskał bardzo dobry wynik 49:35 pkt. zdobywając tym samym klasę mistrzowską. Wicemistrzem został Krzysztof Trybuniewicz, a trzecie miejsce zajął ubiegłoroczny wicemistrz Jalski — Jerzy Wach.

Praca • Nauka

Reneistę lub emeryta do lekkich prac na probostwie w powiecie wrzesińskim przyjmie. Zapewnienie całkowite utrzymanie i mieszkanie. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 35734g.

Pomoc domowa do gotowania i sprzątania do 4 osób potrzebna zaraz. Możliwość bycia rencistką. Utrzymanie i zakwaterowanie na miejscu. Ogrodnictwo Kocew, Poznań, Starocińska 165.

Malarzy i uczni przyjmie Mielżyńskiego 20 m. 9.

Sprzedaż

Okazyjnie sprzedam komplet stołowy, tapczan, szafę, Rutkowskiego 12 m. 4 godz. 16-18 tel. 656-84.

35777g

Sprzedam motocykl „CZ” „Ose”, ul. Łęczycka 24 m. 1.

35777g

Sprzedam kompletny piekarnik, rurkowy, dwukomorowy, dwunastobłachowy. Zielona Góra, Srebrna Góra 9 — piekarnia. K5928

Sprzedam skuter Peugeot poj. 150 cm, stan idealny. Parking Aleje Marcinkowskiego. 34753g

1 liga piłkarska

Stal (M.) — Legia 0:0
Szombierki — Polonia 0:2 (0:1)
GKS — Stal (Rz.) 0:0
Gwardia — Górnik 0:1 (0:0)
Ruch — Zagłębie (S.) 4:1 (0:0)
ROW — Zagłębie (W.) 2:0 (0:0)
Pogoń — Wista 1:0 (1:0)

TABELA

1. Ruch	5	9	18-5
2. Stal Mielec	5	7	8-6
3. Pogoń	5	7	4-7
4. Legia	4	6	6-1
5. Górnik Zabrze	5	6	8-7
6. ROW Rybnik	5	6	4-4
7. GKS Katowice	5	5	4-3
8. Stal Rzeszów	5	4	4-4
9. Szombierki	5	4	7-9
10. Wista	5	4	7-10
11. Polonia	5	4	3-4
12. Zagłębie Wałbrzych	4	3	4-5
13. Zagłębie Sosnowiec	5	2	3-8
14. Gwardia	5	1	2-9

II liga piłkarska

Slask (Wr.) — Star (Starachowice) 1:1 (0:1)

Toto-Lotek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23 sierpnia 1970 r. stwierdzono: 2 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 144.843 zł; 46 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 6.297 zł; 845 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 342 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 23 sierpnia 1970 r. stwierdzono: 2 roz. z 6 trafieniami — wygrane po 946.182 zł; 2 roz. z 5 traf. prem. — wygrane po 946.182 zł; 138 roz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 18.233 zł; 8.692 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 362 zł; 172.520 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł. (PAP)

Kto zostanie dwunastym żużlowym mistrzem świata?

Po raz pierwszy finały indywidualnych mistrzostw świata rozegrane zostaną poza Wembley i Goeteborgiem. Niewiele dni dzieli nas od tej największej żużlowej imprezy, która odbędzie się 6 września na torze Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

Polacy bardzo liczą się w światowym współzawodnictwie w tej dyscyplinie. Trzykrotnie zdobyliśmy drużynowe mistrzostwo świata. Było to na polskich torach w 1961 r. i 1968 r. we Wrocławiu i 1969 r. w Rybniku. Nasi reprezentanci startowali ponadto na licznych torach zagranicznych, m.in. w indywidualnych mistrzostwach świata.

W tym roku Międzynarodowa Federacja Motocyklowa powierzyła Polsce przeprowadzenie tych wielkich finałów. Wystąpi w nich 16 kierowców.

Tytuły mistrzów świata zdobyli dotychczas: 1959 r. — Wembley: Moore (Nowa Zelandia), 1960 — Wembley: Fundin (Szwecja), 1961 — Malmö, Fundin (Szwecja), 1962 — Wembley: Craven (Anglia), 1963 — Wembley: Fundin (Szwecja), 1964 — Goeteborg: Briggs (Nowa Zelandia), 1965 — Wembley: Knutsson (Szwecja), 1966 — Goeteborg: Briggs (Nowa Zelandia), 1967 — Wembley: Fundin (Szwecja), 1968 — Goeteborg: Mauger (Nowa Zelandia), 1969 — Wembley: Mauger (Nowa Zelandia).

Kto zdobędzie 12 tytułów mistrza świata? Czy Polacy przetrwają zwycięską passę reprezentantów blo-

ku anglijsko-szwedzko-nowozelandzkiego?

Główna Komisja Żużlowa PZMot. wyznaczyła, po bardzo długiej i uciążliwej dla zawodników eliminacji następującą szóstkę: A. Woryn i A. Wyglendę z ROW Rybnik, J. Muchę i P. Walszka ze Śląska Świętochłowice, oraz Z. Friedka z Kolejarza Opole i H. Glueckliha z Polonii Bydgoszcz. Na rezerwowych występowano: E. Migosię ze Stali Gorzów i J. Szczakiela z Kolejarza Opole.

Woryn i Jancarz zdobyli dotychczas dla naszych barw dwa tytuły wicemistrzów świata w latach 1966 i 1968.

Skład ten uzupełnią w finale: czterokrotny mistrz świata Mauger (obaj Nowa Zelandia), oraz Sjoesten i Michanek (obaj Szwecja), Olsen (Dania) i Hedge (Anglia). Czterech reprezentantów wystawia ZSRR: Gordiejewa, Kurylenkę, Klementiewa i Dubinina. Zainteresowanie mistrzostwami jest w Polsce ogromne.

Wypukiono już wszystkie bilety na około 60 tys. miejsc, a zapotrzebowanie wyniosło jeszcze raz tyle. (tp)

REGIONALNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „R E N O M A”

W POZNANIU

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE KONFEKCJI DAMSKIEJ LEKKIEJ, DZIECIĘCEJ I BIELIZNY POŚCIELOWEJ

w punktach usługowych przy ulicy:

Wodnej 16/17 Ściegiennego 63 Słusarskiej 15

Swoboda 29 Engla 15 Garbary 6

Ponadto punkty usługowe przy ulicy:

Wodnej 2/4 Głogowskiej 61 St. Rynek 76

PRZYJMĄ DO WYKONANIA USŁUGI W ZAKRESIE BIELIZNY DAMSKIEJ, MĘSKIEJ I GORSECIARSTWA. Przyjmujemy również do wykonania koidry z materiałów własnych i powierzonych. K5807

Własne i powierzonych.

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807

K5807



Sprzedam wózek kombinowany w dobrym stanie. Złusarska 14 m. 6. 35476g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie — kombinowane — leżaczki wozory prawnie zastrzeżone po leca Wytwórnia, Orzeszko wej 13. 34188g

Wózki dziecięce, leżaczki, najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 33881g

Auto Service — Kraszewskiego 30 udziela 3 letniej gwarancji na antykorozyjny zabieg zabezpieczenia nowego samochodu — 2 letniej na zabezpieczenie używanego. Specjalność naprawy samochodu Syrena. 33895g

Dobry „Junak” 5.500, — sprzedam. Nad Wierzbakiem 16 m. 9. 34082g

Sprzedam okazyjnie w dobrym stanie — pianino. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 13 dla 34710g

Skuter Lambretta 150 Ld pilnie sprzedam. Konin, ul. XX-lecia PRL 10 m. 63. 1529p

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Brzożowa 12a. 35889g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy Renault Dauphine z 1963, stan bardzo dobry, pierwszy właściciel, rejestracja warszawska. Wiadomość: O. Berniki, ul. Szamotulska 55, tel. 386. 35422g

Sprzedam Syrenę 103. Szamoty, ul. Wiosenna 19. 34786g

Sprzedam Syrenę 104. Opalenica, ul. Strumykowa 1b. 34785g

Sprzedamy nową Warszawę 224 oraz nowego „Zukę”, Września, ul. Koszyńskiego 32. 35880g

Syrenę 104 rok 1969 sprzedam, tel. 461-30. 35550g

Samochód osobowy Syrena 103, przebieg 36.000 km, sprzedam. Gniezno, tel. 10-37 godz. 17-19. 1538p

Lokale

Kończący studia, poszukuje niekierującego pokoju. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35521g

Pani członek spółdzielni poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty tel. 734-61 w. 77. 35587g

Starsza pani kupi kawalerkę spółdzielczą własnościową do II piętra. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 35353g

Starsze małżeństwo (rencistów) przyjmie na mieszkanie, miejscowość pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35341g

Chłopca szkoły zawodowej, przyjmie na wspólny pokój, blisko dworca, ul. Gąsiorowskich 10 m. 15, lewy wysoki parter, w podwórzu. 34694g

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę 618 m². Leszno, ul. Szybowników 25a. 1501pr

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu przy tramwaju. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33960g

Gospodarstwo rolne 1,5 ha blisko Poznania, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35232g

Sprzedam dom, 1 ptr., garaż, 10 izb wraz z zakładem fryzjerskim damsko-męskim, miejscowość powiatowa, 20 tys. mieszkańców. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1523p

Sprzedam gospodarstwo rolne 7 ha z zabudowaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1524p

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707g

Sprzedam dom wylazony z ogrodu, perłyte Jarocina. Wł. Pluta. Koźmin Wlkp., Zielona 10. 1535p

Okazyjnie kupię tanie — podupadłe gospodarstwo rolne do 3 ha ziemi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34707

